

Sygn. akt I C 1113/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Chomiuk

Protokolant st. sekr. sąd. Iwona Bierkat

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Siedlcach sprawy

z powództwa T. P.

przeciwko A. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...).PL (...) z siedzibą w S.

o ochronę dóbr osobistych

I. Nakazuje A. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...).PL (...) z siedzibą w S., aby usunął naruszającą dobra osobiste T. P. zawartość strony internetowej, której jest dysponentem, dostępnej pod adresem (...)

II. W pozostałej części powództwo oddala,

III. Zasądza od A. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...).PL (...) z siedzibą w S. na rzecz T. P. kwotę 977 (dziewięćset siedemdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn.akt I C 1113/12

UZASADNIENIE

T. P. wniósł o nakazanie pozwanemu A. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...).PL (...) z siedzibą w S., aby usunął zawartość strony internetowej, której jest dysponentem, dostępnej pod adresem (...). Nadto wniósł o nakazanie pozwanemu, aby zaprzestał bezprawnego przetwarzania danych osobowych powoda i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Pozwany wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W obszernym uzasadnieniu swego powództwa T. P. wskazał podstawy faktyczne i prawne swego żądania. Podniósł, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwany prowadzi portal internetowy (...), którego strona główna dostępna jest pod adresem (...). Na stronie internetowej dostępnej pod adresem (...) wskazanym w petitum pozwu opublikowane zostały informacje naruszające dobre imię powoda. W dniu 24.08.2012 r pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do natychmiastowego usunięcia wpisu naruszającego dobre imię powoda. W dniu 27.08.2012 r pełnomocnik powoda otrzymał odpowiedź na wezwanie do usunięcia wpisu naruszającego dobre imię powoda, w której pozwany zażądał spełnienia całego szeregu warunków, od których uzależnione zostało podjęcie jakiejkolwiek czynności. Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie usunął przedmiotowego wpisu ze swojej strony internetowej. Powód wskazał, iż wpis ten narusza jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności. Ponadto publikowanie przez pozwanego danych osobowych powoda (jego imienia, nazwiska oraz adresu) również stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda. Poza tym pozwany w sposób bezprawny przetwarza dane osobowe powoda. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego, powód wskazał nie tylko treść art. 23 – 24 k.c., ale także art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Zdaniem powoda odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdy spowodowane naruszeniem jego dóbr osobistych przez pozwanego będzie kwota 5.100 zł Zwłaszcza, iż w

przypadku powoda doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w dwóch niezależnych od siebie zakresach tj. w zakresie naruszenia czci i dobrego imienia oraz w zakresie naruszenia prawa do dysponowania danymi osobowymi.

Pozwany A. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W obszernym uzasadnieniu swego stanowiska pozwany potwierdził rodzaj prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wskazywany w uzasadnieniu pozwu. Wskazał, iż zasady korzystania z serwisu internetowego określone zostały w dokumencie nazwanym i zamieszczonym na portalu o nazwie (...). A. K. przyznał, iż otrzymał pismo pełnomocnika powoda wskazujące na naruszenie dóbr osobistych powoda w jednym z wpisów dotyczących pracodawców. Zgłaszający jednak pomimo wezwania administratora portalu nie przedstawił żadnego pełnomocnictwa do działania w imieniu swego mocodawcy stąd też pozwany nie mógł zweryfikować rzeczywistych intencji zgłaszającego do działania zgodnie z wolą mocodawcy. Ponadto zgłaszający nie podał w sposób właściwy i precyzyjny dokładnej i pełnej nazwy podmiotu, którego dotyczył wpis w zakładce opinie o pracodawcach, nadto nie podał na czym polegała bezprawność wpisu poprzez naruszenie dobrego imienia tj. nie podał treści wpisu – jasnego sygnału dla administratora jaki rodzaj naruszenia dobrego imienia może mieć miejsce. Zdaniem pozwanego w tej sprawie brak jest podstaw do obciążenia go odpowiedzialnością za treść wpisu, a jego reakcja na przedstawione zgłoszenie była prawidłowa w świetle przepisów ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Jednocześnie pozwany wskazał, iż w sprawie brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powoda w zakresie zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...).PL (...). W ramach prowadzonej działalności prowadzi portal internetowy (...) (wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o działalności gospodarczej k. 18 – 18v) Serwis internetowy umożliwia użytkownikom nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów z innymi użytkownikami serwisu, w celu wzajemnej wymiany informacji, komentarzy i poglądów, w tym na temat pracodawców. Zasady korzystania z serwisu określone zostały w dokumencie nazwanym i zamieszczonym na portalu o nazwie (...). Zgodnie z par. 8 pkt. 1 i 3 tego regulaminu każdy z użytkowników serwisu (...).pl zobowiązany jest do korzystania z usług serwisu w sposób zgodny zobowiązującym prawem, postanowieniami regulaminu, pozostałych regulaminów dotyczących poszczególnych usług serwisu, które stanowią postanowienia szczególne w stosunku do regulaminu i stosują się bezpośrednio oraz zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. W szczególności niedopuszczalne jest umieszczanie w serwisie oraz przekazywanie za jego pośrednictwem treści i materiałów sprzecznych z obowiązującym prawem, zasadami współżycia społecznego, treści wulgarnych, treści uznanych powszechnie za obraźliwe, naruszających dobra osobiste innych osób, nagannych moralnie. ((...) k. 45 – 51)

Na stronie internetowej dostępnej pod adresem (...), (...) opublikowany został wpis dotyczący osoby powoda następującej treści: „M. – 2012-01-27 03:49:19 – robota tam nigdy nie była przyjemna. Kawał kurwy i nic więcej. Pan T. niech sam najpierw nauczy się jeździć, a dopiero potem niech uczy”. Była to odpowiedź na pytanie o opinie o pracodawcy (...) T. G.. (protokół notarialny k. 16 – 16v, załącznik do protokołu k. 17)

W dniu 24 sierpnia 2012 r. występujący w imieniu powoda B. P. wezwał pozwanego do natychmiastowego usunięcia tego wpisu jako naruszającego dobre imię powoda. (pismo k. 19)

W dniu 27 sierpnia 2012 r. pełnomocnik powoda otrzymał odpowiedź na wezwanie do usunięcia wpisu naruszającego dobre imię powoda, w której pozwany zażądał spełnienia całego szeregu warunków, od których uzależnione zostało podjęcie jakiegokolwiek czynności. Pismo pełnomocnika powoda zostało potraktowane jako reklamacja treści zawartych w zakładce opinia o pracodawcach na portalu (...) (pismo k. 20 – 21)

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powód wskazując na odpowiedzialność pozwanego powoływał się na treść przepisów art. 23 – 24 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną jest jedną z ustaw w polskim porządku prawnym tworzących ramy prawne dla funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego. Przedmiotem regulacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną są również zasady wyłączania odpowiedzialności usługodawcy z tytułu świadczenia usług drogą elektroniczną. Problematyka ta znalazła się w rozdziale 3 ustawy, na który składają się przepisy art. 12-15 u.ś.u.d.e. Przepisy te stanowią implementację art. 12-15 dyrektywy 2000/31/WE.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. podmiot świadczący usługę hostingu nie będzie ponosić odpowiedzialności za przechowywane dane względem osoby, której prawa zostały ewentualnie naruszone, jeżeli nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności. Brak wiedzy o bezprawnym charakterze danych oznacza, że usługodawca nie może posiadać wiedzy o tym, że przechowywane przez niego dane są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji hosting provider będzie ponosić odpowiedzialność za przechowywane dane, jeżeli będzie je znał oraz będzie wiedział o ich bezprawnym charakterze. W celu utrzymania wyłączenia odpowiedzialności usługodawca ma obowiązek niezwłocznego uniemożliwienia dostępu do tych danych w wypadku otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności. W tym miejscu wskazać należy, iż ustawodawca w żaden sposób nie konkretyzuje zakresu pojęcia wiarygodnej wiadomości. W doktrynie uznaje się, że dana wiadomość może zostać uznana za wiarygodną, gdy uzasadnia to zarówno element subiektywny, jak i obiektywny. Element subiektywny wyraża konieczność, by posiadacz danej wiadomości uznawał ją za wiarygodną, natomiast element obiektywny zawiera w sobie wymóg, by była ona również wiarygodna w ocenie „każdego rozsądnego człowieka”. W przepisach art. 14 u.ś.u.d.e. pojęcie „wiadomość” oznacza nie tylko określony stan świadomości osoby, ale wiadomość w postaci materialnej. Zatem jest ono równoznaczne z pojęciem „zawiadomienie skierowane do hosting providera”. W związku z tym na podstawie art. 14 u.ś.u.d.e. element subiektywny uznania wiadomości za wiarygodną będzie w każdym wypadku spełniony. Jednocześnie ocena, czy dana wiadomość jest wiarygodna, powinna być całkowicie zobiektywizowana. W sytuacji kiedy w indywidualnym odczuciu hosting providera wiadomość nie była wiarygodna, ale obiektywnie za taką powinna zostać uznana, należy oprzeć się jedynie na ocenie obiektywnej w celu zwiększenia ochrony osób trzecich. W konsekwencji szczególnie istotna jest ocena elementu obiektywnego, który będzie przesądzał o wiarygodności wiadomości w rozumieniu przepisów art. 14 u.ś.u.d.e. Z tego względu w tego typu wiadomości należy uprawdopodobnić rzeczywiste zaistnienie okoliczności, których znajomość po stronie hosting providera prowadzi do ponoszenia pełnej odpowiedzialności za przechowywane dane, chyba że niezwłocznie uniemożliwi do nich dostęp. Tylko wówczas wiadomość stanie się wiarygodna z punktu widzenia każdego rozsądnego człowieka. Przepisy art. 14 u.ś.u.d.e. nie wskazują, od kogo ma pochodzić wiarygodna wiadomość. W związku z tym jej nadawcą może być zarówno sam poszkodowany, jak i osoba trzecia zupełnie niezwiązana z przechowywanymi danymi. Wiarygodna wiadomość może zostać również uzyskana przez samego hosting providera w związku z jego własną działalnością. (komentarz W. C. do treści art. 14 u.ś.u.d.e. LexPolonica) Forma, w jakiej zostanie sporządzona wiarygodna wiadomość, jest dowolna. Może być ona przekazana usługodawcy zarówno w formie pisemnej, jak i wiadomości e-mail lub za pośrednictwem formularza kontaktowego udostępnionego przez podmiot świadczący usługę, o której mowa w przepisie art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Należy również podkreślić, że nawet w sytuacji, gdy taki usługodawca w swoim regulaminie określił formę, w jakiej należy sporządzać wiarygodne wiadomości, to ich sformułowanie w odmiennej formie nie uniemożliwi ich uznania za takowe w rozumieniu przepisów art. 14 u.ś.u.d.e. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15 stycznia 2010 r., I ACa 1202/2009, LexPolonica nr 2249463).

Zarówno urzędowe zawiadomienie, jak i wiarygodna wiadomość powinny ściśle konkretyzować, jakie dane są bezprawne lub z jakimi danymi jest związana bezprawna działalność. Podstawą do takiego wniosku jest zestawienie omawianej przesłanki oraz art. 15 u.ś.u.d.e. Zgodnie z przepisem wskazanego artykułu hosting provider nie jest zobowiązany do sprawdzania przechowywanych przez siebie danych, natomiast art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. stanowi, że po uzyskaniu wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności w celu utrzymania

wyłaczenia odpowiedzialności musi uniemożliwić dostęp do takich danych. Oznacza to, że dla uniemożliwienia dostępu do danych hosting provider musi dokładnie wiedzieć, o jakie dane chodzi.

W przedmiotowej sprawie pozwany otrzymał zgłoszenie, w którym zażądano usunięcia dokładnie określonego wpisu dotyczącego T. P.. Fakt, iż zgłoszenia tego nie dokonała osoba legitymująca się pełnomocnictwem T. P. do występowania w jego imieniu nie zwalnia pozwanego od obowiązku potraktowania tego zawiadomienia jako wiarygodnej wiadomości, o której była mowa wyżej. Poza tym w zgłoszeniu wskazano dokładny adres podstrony, na której znajdował się przedmiotowy wpis i podane dane osoby, której on dotyczył. W ocenie Sądu w takiej sytuacji zbędne było cytowanie całego wpisu, który dotyczył T. P. i był przez niego potraktowany jako bezprawny. Pozwany po podanej informacji w zgłoszeniu mógł z łatwością odnaleźć przedmiotowy wpis i podjąć stosowne działania, zgodne z żądaniem zgłaszającego oraz treścią wewnętrznego regulaminu serwisu internetowego, który zakazywał używania wulgaryzmów oraz treści obraźliwych dla innych osób. Treść przedmiotowego wpisu była na tyle jednoznacznie negatywna i obraźliwa z uwagi na użyte określenie osoby powoda, iż nie wymagała żadnej wykładni czy interpretacji. Na określenie powoda jako człowieka i pracodawcy użyte zostało słowo wulgarne o jednoznacznie obraźliwym charakterze. Zatem nie budzi wątpliwości sama treść tego wpisu, naruszająca dobra osobiste powoda w postaci godności, dobrego imienia. Tym samym brak jest w ocenie Sądu uzasadnienia dla postawy pozwanego, który do chwili wydania postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia powoda nie podejmował żadnych działań związanych z usunięciem przedmiotowego wpisu.

Z chwilą uzyskania przez usługodawcę w drodze urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej wiadomości wiedzy o przechowywaniu w udostępnianych przez niego zasobach systemu teleinformatycznego bezprawnych danych powinien on niezwłocznie uniemożliwić do nich dostęp. W przeciwnym wypadku ponosi on odpowiedzialność za naruszenie cudzego dobra osobistego. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 2011 r. (IV CSK 665/2010 LexPolonica nr 2557939) stwierdzając, iż usługodawca świadczący drogą elektroniczną usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego nie odpowiada za naruszenie przez usługobiorcę dokonującego wpisu na takim portalu cudzego dobra osobistego, chyba że wiedział, iż wpis narusza to dobro i nie usunął go niezwłocznie.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Zatem za zasadne uznać należy twierdzenie powoda, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za naruszenie jego dóbr osobistych.

Za nieuzasadniony, zdaniem Sądu, uznać należy zarzut powoda, iż pozwany w sposób bezprawny przetwarza jego dane osobowe, co również prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do dysponowania swoimi danymi osobowymi. Stosownie do art. 7 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych przez przetwarzanie danych osobowych rozumie się jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych. Należy podkreślić, że ustawa używa pojęcia „przetwarzanie danych osobowych”, a zatem posługuje się określeniem wskazującym na dokonywane (tu i teraz) czynności czy operacje na danych osobowych. Chronologiczne zestawienie opisanych czynności, wskazuje na to, że przetwarzanie danych osobowych zaczyna się od etapu ich pozyskiwania (zbierania) i przebiega poprzez utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie, a kończy się na etapie usunięcia danych. Ma to istotne znaczenie dla oceny, czy posłużenie się danymi osobowymi pracodawcy na portalu internetowym dotyczącym pracodawców stanowi przetwarzanie danych osobowych tego pracodawcy przez prowadzącego portal internetowy. W ocenie Sądu przedmiotowa sytuacja nie spełnia powyższych kryteriów. „Przetwarzanie” danych osobowych powoda za jakie niewątpliwie uznać należy nazwisko i adres, umożliwiające identyfikację osoby, sprowadziło się w przedmiotowej sprawie do umieszczenia tych danych przez usługobiorcę na określonym portalu internetowym. Prowadzący ten portal nie wykonał żadnych innych czynności związanych z tymi danymi osobowymi. Z tych względów Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w części dotyczącej przetwarzanie danych osobowych powoda. Poza tym powód na przedmiotowym portalu wskazywany jest jako pracodawca, pytania dotyczą osoby powoda jako potencjalnego pracodawcy, a zatem można uznać, iż wiadomości w tym zakresie dotyczą dobra potencjalnych pracowników powoda. Ochrona danych osobowych nie ma charakteru absolutnego i nie może zostać sprowadzona do sytuacji absurdalnych, tego rodzaju,

aby na portalu internetowym dotyczącym pracodawców nie można było umieścić danych pozwalających na ich identyfikację.

Sąd nie znalazł także podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie. Jeżeli chodzi o przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c., to bezsporne jest, że należy do nich zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 k.c. jest roszczeniem samodzielnym, przysługującym niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Tym jednak, między innymi, różni się od pozostałych środków tej ochrony, że ma charakter fakultatywny. Oceniając zasadność żądania w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia Sąd musi mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, intensywność i rozmiar tego naruszenia oraz jego skutków dla pokrzywdzonego, nie bez znaczenia jest także możliwość całkowitego usunięcia skutków naruszenia przy pomocy innych orzeczonych środków. W przedmiotowej sprawie bez wątplenia doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w zakresie wpisu, w którym określono go słowem obraźliwym i wulgarnym. Jednak powód nie wykazał rozmiaru naruszenia jego dobra osobistego oraz skutków tego naruszenia dla jego osoby, dalszego funkcjonowania w swoim środowisku, także jako pracodawca. Powód nie wykazał w żaden sposób rozmiaru krzywdy i dolegliwości, jakie spotkały go na skutek naruszenia jego dóbr osobistych. Powód nie wskazał nawet, mimo zobowiązania Sądu, czy nadal prowadzi działalność gospodarczą i jest nadal pracodawcą, czy przedmiotowy wpis spowodował dla niego niekorzystne konsekwencje. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż wystarczającym będzie w tej sprawie nakazanie pozwanemu usunięcia wpisu obrażającego powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku. Z uwagi na uwzględnienie roszczeń powoda jedynie w części, Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów procesu w zakresie uiszczonej opłaty sądowej w kwocie 600 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z treścią par. 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.